

MATERIAŁY DO BIBLIOGRAFII POLSKIEGO RUCHU ROBOTNICZEGO *

Pracownik naukowy zajmujący się dziejami najnowszych napotyka w swej pracy na trudności, na ogół nieznanne badaczom epok poprzednich, a związane z niedorozwojem źródłoznawstwa tego okresu, w szczególności z brakiem informacji zarówno o bibliotecznych źródłach rękopiśmiennych, jak i o drukach zwartych¹. W związku zaś z doniosłą rolą najprzeróżniejszych druków niehistorycznych jako źródeł wiadomości historycznych do dziejów najnowszych, badacz zajmujący się wiekiem XX zmuszony jest do prowadzenia żmudnych i pracochłonnych poszukiwań wiadomości o tych drukach w grubych tomach „Przewodnika Bibliograficznego” (nie opublikowano roczników za lata 1918—1919 oraz 1922—1923) i późniejszego (począwszy od 1928 r.) „Urzędowego Wykazu Druków”, które jednak nie uwzględniają dość obfitej w latach międzywojennych publicystyki nielegalnej. Dlatego też z zaciekawieniem bierze się do ręki każdą nową pracę dotyczącą źródłoznawstwa historii najnowszej. Zaciekawienie to wzrasta, kiedy związane jest z pozycją stanowiącą wynik kilkuletnich poszukiwań i badań dość dużego liczebnie zespołu osób. Tego rodzaju pracą są właśnie *Materiały do bibliografii polskiego ruchu robotniczego* (1918—1939), z których dotąd ukazał się tom pierwszy, obejmujący druki zwarte. Jeśli naukowe znaczenie *Materiałów*, ich ważna funkcja źródłoznawcza są rzeczą najzupełniej oczywistą, to jednocześnie podkreślić wypada drugi równie ważny i odpowiedzialny aspekt tej publikacji. Będąc bibliografią ewidencjonującą produkcję wydawniczą ruchu robotniczego w latach międzywojennych, ma ona nie tylko uratować przed zapomnieniem i zaginięciem dorobek piśmienniczy owego pokolenia działaczy ruchu, lecz powinna spełnić również swoje zadanie społeczne i polityczne. Z jednej bowiem strony, współdziałając w świadomym kształtowaniu ich światopoglądu, ułatwi ona znacznym grupom aktywu politycznego dotarcie i zaznajomienie się z oryginalną literaturą polityczną swych prekursorów, z drugiej zaś będzie taka rejestracja dorobku piśmienniczego polskiego ruchu robotniczego jednocześnie afirmacją jego znaczenia w życiu narodu i państwa, jego dojrzałości i zdolności do przewodzenia narodowi, w konsekwencji więc dostarczy mocnych, obiektywnych argumentów dla uzasadnie-

* *Materiały do bibliografii polskiego ruchu robotniczego* (1918—1939). Tom 1. Druki zwarte. Oprac. Ż. Kormanowa, Warszawa, PWN, 1960, ss. 580 + 1 nlb.

¹ Pewien wyjątek na tym odcinku stanowią źródła archiwalne. O tej ich części, którą przechowują ogólne archiwa państwowe (archiwa podległe Dyrekcji Archiwów Państwowych), informuje wydana przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w latach 1953—1958 na prawach rękopisu seria *Archiwalnych Biuletynów Informacyjnych*, z których każdy jest poświęcony zasobowi aktowemu jednego wojewódzkiego archiwum państwowego wraz z podległą mu siecią archiwów terenowych (powiatowych archiwów państwowych i oddziałów terenowych). Od rębný zeszyt omawia zasób Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Ponadto ukazały się: Informator o zasobie archiwalnym Zakładu Historii Partii przy KC PZPR. Oprac. F. Zelcer, red. A. Janowski. Warszawa 1960 (maszyn. powiel.) oraz Archiwalny biuletyn informacyjny. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie. Warszawa 1959 (maszynopis powielany). Dane o zespołach akt Archiwum PAN, niemal wyłącznie dotyczących różnych dziedzin historii najnowszej, zawierają poszczególne zeszyty powielanego Biuletynu Archiwum Polskiej Akademii Nauk.

nia przewodniej jego roli w naszym obecnym życiu państwowym i społecznym. Ponadto nabiera bibliografia druków robotniczych okresu drugiej niepodległości dużego znaczenia, jako część prac nad retrospektywną bibliografią narodową. Z przytoczonych aspektów wynika też obowiązek maksymalnie pełnego i wnikliwego opracowania tej bibliografii. Podkreślić tu wypada nowatorstwo przedsięwzięcia i ogrom żmudnej pracy jaką musiano wykonać, by z wielosettyśięcznych zbiorów licznych bibliotek krajowych wyluskać kilka tysięcy druków — w tym sporą ilość nielegalnie wydanych — których w komplecie nie posiada ani jedna biblioteka. Należało orientować się w różnorodności kierunków politycznych i daleko posuniętym rozdrobieniu organizacyjnym, charakterystycznym dla naszego międzywojennego ruchu robotniczego. W toku pracy wynikała też niejednokrotnie potrzeba wyjaśnienia autorstwa, bądź ustalenia czy nazwisko podane w tytule nie jest pseudonimem i w ostatnim przypadku jego rozszyfrowania.

Rzecz oczywista, iż praca tego rodzaju — zgodnie z formami obecnej działalności bibliograficznej — nie mogła być dziełem jednego badacza, a wymagała zespołowego wysiłku wielu osób pod kierownictwem jednostki stanowiącej gwarancję właściwego wykonania tak odpowiedzialnego zadania. Osobą najbardziej do tego, choćby ze względu na jej poprzednią zbliżonego typu publikację², powołaną była prof. Ż. Kormanowa, pod której kierownictwem opracowała *Materiały* w ciągu lat 1949—1958 ponad 20-osobowa grupa młodych, przeważnie warszawskich historyków³, z których niejeden uzyskał obecnie już trwałą pozycję w naszej historiografii. Zarówno potrzeba wyrobienia u tych początkujących wówczas badaczy niezbędnej w pracy bibliograficznej skrupulatności, sumiennosci i poczucia odpowiedzialności, jak i konieczność stosowania przez wieloosobowy kolektyw jednolitej metody opisu bibliograficznego oraz jednolitych kryteriów doboru pozycji, nakazywały dokonać wielu wstępnych ustaleń. Należało opracować dokładną instrukcję, która określiła by zakres i zasięg bibliografii, formy opisu i inne szczegóły. Jednak — jak wynika ze Słowa wstępnego — tego chyba nie uczyniono, ograniczając się do przeprowadzenia wielu zresztą, bo 115 zebrań zespołu (s. 12). Zauważmy też już w tym miejscu, iż na żadnym etapie pracy nie przeprowadzono, jak się wydaje, niezbędnej przy obecnym rozwoju nauki bibliograficznej konsultacji z fachowymi bibliografami. Nic też nie wskazuje na to, iż cały zespół starał się zaznajomić z teorią tej dziedziny czy z wieloletnimi doświadczeniami, przemyśleniami i uwagami związanymi z *Bibliografią polską* Estreicherów⁴. Nie uwzględniono również toczącej się w środowisku historyków w latach 1947—1948 tj. wspólnie z zapoczątkowaniem prac nad *Materiałami* interesującej dyskusji na temat koncepcji bibliografii historycznej⁵. Z niedoceniań czy braku zrozumienia dla zagadnień teorii i praktyki bibliograficz-

² Ż. Kormanowa, *Materiały do bibliografii druków socjalistycznych na ziemiach polskich w latach 1866—1918*, Warszawa 1935, Instytut Gospodarstwa Społecznego; wyd. II, Warszawa 1949, KiW. Rec.: L. Wasilewski, *Niepodległość* t. XII, s. 319—320; A. Mierzecka-Garlicka, *Kwartalnik Prasoznawczy* 1958, nr 1—2, s. 172—173.

³ Z nazwiska są wymienieni: Z. Cwiek, K. Dunin-Wąsowicz, B. Gadowski, A. Kersten, A. Kochański, T. Kuźmiński, A. Mączak, A. Rozwadowska-Zarnowska, H. Samsonowicz, J. Tazbir, H. Winnicka, B. Zientara, J. Żarnowski — wszyscy z Warszawy oraz H. Gawiński (Łódź), S. Grzybowski (Kraków), W. Krachulec (Katowice), H. Zieliński (Wrocław). *Materiały...*, s. 12.

⁴ T. Kalicki, A. Mikucka, *Bibliografia polska Karola Estreichera*. Przewodnik dla pracownikóW naukowych i studiujących, Warszawa 1936; M. Dembowska, *Metoda Bibliografii polskiej Karola Estreichera*, Warszawa 1954.

⁵ G. Labuda, *Projekt nowej bibliografii*, *Kwartalnik Historyczny* 1948, s. 39—59; J. Baumgart, *Polska bibliografia historyczna*, *Przegląd Historyczny* 1948, t. XXXVIII, s. 237—254.

nej wynikało też oderwanie prac nad *Materiałami* od prowadzonych współcześnie w wielu środowiskach naukowych prac analogicznych, czy zbliżonego typu⁶.

Trzon omawianego obszernego, około 600 stronicowego tomu stanowi ułożony alfabetycznie wykaz bibliograficzny (s. 27—502), poprzedzony: Słowem wstępnym (s. 5—17), Wykazem skrótów (s. 18—30) oraz Wykazem haseł zbiorczych i pomocniczych (s. 21—24). Całość uzupełniają tematyczne aneksy: Spółdzielczość (s. 505—510), Bezpieczeństwo i higiena pracy (s. 510—512), Opieka nad dzieckiem (s. 512—513), Literatura piękna (s. 513—552), Sovietica (s. 552—559) oraz Druki informacyjne (s. 559—563). Ponadto zamieszczono na końcu tomu 4 zestawienia statystyczne (s. 567—575) i Wykaz wydawnictw seryjnych (s. 576—580). Ukształtowanie typograficzne tej ładnie wydanej książki jest poprawne, przejrzyste i zarazem oszczędne (dwuszpaltowość głównego tekstu), a graficzne wyróżnienie haseł ułatwia szybkie znalezienie poszczególnych pozycji. Nie zróżnicowano tylko haseł alfabetycznych od nagłówek przedmiotowych, stosując dla obu jednakową czcionkę.

Słowo wstępne pióra Ż. Kormanowej wybiega znacznie poza jej przedmowę do II wydania jej poprzedniej bibliografii. Wobec niewątpliwego nowatorstwa pracy, której obecnie opublikowany tom może być w przyszłości wzorem dla następnego tomu oraz służyć przykładem dla innych bibliografii retrospektywnych, warto przede wszystkim przeanalizować sformułowane w Słowie wstępnym założenia oraz metodę opracowania, konfrontując je przy tym z ich praktyczną realizacją. Wprawdzie wydawcy okazali ostrożność nadając publikacji tytuł *Materiały do bibliografii...*, jednak zarówno rozmiar przeprowadzonych poszukiwań, jak i postawiony przed publikacją w Słowie wstępnym cel — „wzbogacić warsztat naukowy... przez możliwie systematyczną, możliwie pełną i w miarę możliwości analityczną inwentaryzację jego (tj. ruchu robotniczego — L. H.) drukowanego dorobku“ (s. 5) — jak się wydaje — świadczą, iż sami wydawcy w istocie rzeczy potraktowali swą publikację jako normalną bibliografię. Wydają się to również potwierdzać zamieszczone przez nich na końcu tomu zestawienia statystyczne, które w innym przypadku nie miałyby ani wartości poznawczej, ani też większego uzasadnienia. Wszystko to uprawnia więc i nas do potraktowania omawianej pozycji jako normalnej bibliografii.

Potrzebne badaczowi, pragnącemu zebrać do konkretnego zagadnienia maksimum źródeł i literatury przedmiotu, dane o zasięgu przeprowadzonych przez zespół opracowujący *Materiały* poszukiwań materiału sprowadzono do suchego wymienienia w Słowie wstępnym (s. 12—13) bibliotek, bez sprecyzowania metody przeprowadzenia w nich kwerendy. Ponieważ zasoby wielkich księgozbiorów trudno w pełni sprawdzić nawet ograniczając się wyłącznie do przeglądnięcia ich katalogów alfabetycznych, zaś na skutek giętkości układu katalogów rzeczowych i w zależności od typu bibliotek jedna i ta sama pozycja zaliczana bywa w katalogach poszczególnych bibliotek do różnych działów — należało omówić we wstępie sposób wyzyskania katalogów objętych kwerendą bibliotek, przytaczając konkretnie jakie działy w każdej z nich przebadano. Wyniki kwerendy zostały ponadto skonfrontowane z Urzędowym Wykazem Druków, Przewodnikiem Bibliograficznym oraz kilku — nienajszczęśliwiej

⁶ Wydawany przez Bibliotekę Narodową Wykaz tematyczny ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych przez biblioteki i instytuty naukowe wymienia szereg prac bibliograficznych na tematy identyczne czy pokrewne tematyce *Materiałów*. Kilka z nich przytaczam dla przykładu: Katalog centralny dotyczący ruchu robotniczego w Polsce 1866—1939 (materiały z bibliotek warszawskich), Bibl. Narod., ok. 2000 poz. (Wykaz, I półr. 1952, poz. 33); Marks i Engels w Polsce, kartoteka, Bibl. Narod., ok. 1000 poz. (jw., II półr. 1951, poz. 4); Kształtowanie się klasy robotniczej, walk klasowych i świadomości klasowej robotniczej, Bibl. Śląska, 211 poz. (jw., II półr. 1954, poz. 55); Katalog ruchów społecznych XIX i XX w. (na podst. zbiorów własnych, materiały do 1955 r., kartoteka), Bibl. Uniwersytetu Łódzkiego, ok. 12 000 poz. (jw., II półr. 1956, poz. 13); Śląsk — polski ruch narodowościowy i społeczny oraz kultura polska na Śląsku. Bibl. Śląska, ok. 4 600 poz. (jw., I półr. 1957, poz. 44).

wybranymi — bibliografiami (s. 13). Pominięto natomiast jak najbardziej pod względem zakresu pokrewną bibliografię Rudzińskiej⁷, szereg specjalistycznych drobnych bibliografii⁸ oraz wykazy nabytków kilku ważnych dla zagadnienia bibliotek⁹, co poważnie zubożyło bibliografię. Tak np. wspomniana już bibliografia Rudzińskiej zawiera około 40 pozycji, wydanych przez organizacje robotnicze i nie raz bardzo istotnych, a pominiętych w *Materiałach*, nie licząc szeregu sprawozdań tych organizacji oraz druków tematycznie z problematyką ruchu robotniczego pośrednio związanych¹⁰. Dla maksymalnie pełnego zebrania materiałów należało też wyzyskać dane bibliograficzne zawarte we współczesnej prasie robotniczej, jak w „Czerwonym Sztandarze”¹¹, który co pewien czas podawał wykazy nielegalnych publikacji komunistycznych, a więc nieuwzględnianych w oficjalnej bibliografii bieżącej, czy w „Nowym Przeglądzie” oraz w międzywojennych czasopismach zajmujących się wyłącznie czy częściowo problematyką dziejów ruchu robotniczego, jak

⁷ E. Rudzińska, Bibliografia pracy społecznej, Warszawa 1929, ss. XXXV, 1 nrb, 283. Pozycja ta mimo przytoczenia jej w tekście bibliografii (s. 336), nie została potraktowana jako źródło bibliograficzne.

⁸ Różne tematycznie związane z ruchem robotniczym bibliografie publikowało czasopismo Praca i Opieka Społeczna, np. E. Chwałewik, Materiały do bibliografii polskiej dotyczące bezrobocia za okres 1925—1931, jw. R. 11, 1931, s. 388—392; systematycznie także publikowany Przegląd bibliograficzny druków polskich z zakresu kompetencji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej obejmuje okres od 15 XII 1929 do 31 III 1939. Szereg tego rodzaju spisów bibliograficznych, zob. W. Hahn, Bibliografia bibliografii polskich, wyd. 2 rozsz., Wrocław 1956, poz. 152, 1411, 1414, 2144, 2147, 2155, 2234, 2235, 2276.

⁹ Np. wydawany w latach 1929—1935 jako dodatek do Dziennika Urzędowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych miesięczny Wykaz książek Biblioteki Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz ważniejszych artykułów zawartych w czasopismach znajdujących się w bibliotece; z lat 1931—1939 Wykaz książek i czasopism otrzymanych do biblioteki Głównego Urzędu Statystycznego (maszynopis powielany). Dla pierwszych lat niepodległości została obszerna bibliografia przytoczona w Biuletynie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej 1919 nr 2—5 oraz w tegoż ministerstwa Komunikacie 26 IX 1919 nr 12 s. 20. Zob. też obszerne spisy w: N. N. [A. Bęlcikowska], Ruch zawodowy w Polsce, Warszawa 1922.

¹⁰ Brak m. in. następujących pozycji, których autorami byli wybitni działacze robotniczy, a przytoczonych u Rudzińskiej, op. cit.: J. Brzeskołt, O ustawodawstwie społecznym w Polsce, Katowice 1924 Zw. Pr. Budwl. ZZZ, ss. 78; K. Dagnan, Nowe drogi narodowo-społecznego rozwoju, Warszawa 1925, Pochodnia, ss. 8; A. Hausner, Kwestia mieszkaniowa w Polsce pod hasłem „budować”. Ustawa o rozbudowie miast z dn. 29 VI 1925 r., Lwów 1925, Spółdz. Tow. Wydawn., ss. 59; Z. Mierzyński, Odżywianie się robotników łódzkich, Łódź 1927, Kasa Chorych m. Łodzi, ss. 12; S. Pösner, Zagadnienia społeczne w Lidze Narodów, Kraków 1925 nakł. aut., ss. 98; T. Reger, Ubezpieczenia pensyjne urzędników prywatnych, Cieszyn 1921.

Zupełnie pominięto też przytoczone tamże piśmiennictwo tzw. „katolicyzmu społecznego”, oficjalnej doktryny ChD, np.: ks. S. Adamski, Polityka społeczna, Warszawa 1924 (inne prace tegoż podane w *Materiałach*, s. 28—29); ks. A. Szymański, Polityka społeczna, Lublin, 1925, Bibl. Uniw. Lubels., ss. 443; tenże, Zagadnienie społeczne, wyd. II na nowo oprac., Lublin [1928]; tenże, Mussolini i korporacyjna przebudowa Włoch, Lublin 1927, ss. 120; Kodeks społeczny. Zarys katolickiej syntezy społecznej, Lublin 1928, ss. 48.

¹¹ Zob. np. Czerwony Sztandar 27 X 1919 nr 2, s. 12, 15 III 1921 nr 9, s. 6, 20 IV 1921 nr 10, s. 8, XI 1924 nr 2(16), s. 6 itd. Z podanych tam, a nieuwzględnionych w *Materiałach* wydawnictw KPRP przytaczam dla przykładu tytuły pochodzące z jednego tylko 1920 r.: W sprawach partyjnych. I. Ważniejsze uchwały partii od Zjazdu Zjednoczeniowego w grudniu 1918 do Konferencji Partyjnej w kwietniu 1920. Warszawa maj 1920; Jaka powinna być polityka Związków Zawodowych. Warszawa maj 1920; W godzinę historycznej próby. Warszawa wrzesień 1920; Pokój jawnej aksejsi i maskowanej kontrybucji. Warszawa październik 1920; W trzechletnią rocznicę rewolucji rosyjskiej. Warszawa listopad 1920; Po wstępnej próbie sił. Warszawa grudzień 1920; Nie plebiscyt a rewolucja. Warszawa grudzień 1920.

„Z Pola Walki” (Moskwa)¹², „Kronika Ruchu Rewolucyjnego w Polsce” czy „Niepodległość”, posiadająca stały dział pod nazwą: Bibliografia książek i broszur historycznych, odnoszących się do okresu objętego programem „Niepodległości”. Z pracy tej można było wyluskać pewne interesujące pozycje, w szczególności trudno uchwytne polonica obcojęzyczne i literaturę pamiątkarską¹³. Niecelowe i mało uzasadnione natomiast wydaje się wyzyskanie jako źródła bibliograficznego, nieodpowiadających wielu warunkom, prac Teslara czy *Drogowskazów* Drobnera, co doprowadziło nawet do pewnych poważnych błędów¹⁴. Na marginesie należy też zwrócić uwagę, iż — z niewyjaśnionych we wstępie przyczyn — nie przeprowadzono kwerendy w tak podstawowych dla tematyki *Materiałów* księgozbiorach, jak moskiewska Biblioteka im. Lenina oraz Biblioteka Instytutu Marksizmu-Leninizmu.

Niezbędne w każdej bibliografii określenie założeń, które ona ma realizować, tj. przede wszystkim określenie zakresu i zasad selekcji druków według pewnych wspólnych cech, ze względu na które poszczególne pozycje są w danej bibliografii rejestrowane, znajdujemy w Słowie wstępnym. Stawia ono przed *Materiałami* zadanie zewidencjonowania piśmiennictwa zarówno wszystkich form, nurtów i kierunków najszerzej pojętego ruchu robotniczego, jak i organizacji z nim współpracujących (Niezależna Partia Chłopska, Selrob, Hromada, związki wolnomyślicielskie, Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela i in.) oraz prac naukowych z różnych dziedzin, głównie humanistycznych, których autorami były osoby z ruchem robotniczym związane (s. 8—10). Włącza również do swego zakresu „część produkcji wydawniczej Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Inspekcji i Ustawodawstwa Pracy (miano widocznie na myśli Inspekcję Pracy — L. H.), sieci ubezpieczeń społecznych itd.”, która wiąże się z „problematyką, z praktyką ruchu robotniczego” oraz „pozycje naukowe... jako kompedia faktograficzno-informacyjne, np. praca S. A. Kempnera, sanacyjna *Księga Pamiątkowa* (1918—1928) itd.” (s. 11)¹⁵.

Sprawa przyjęcia takiego czy innego zakresu bibliografii ruchu robotniczego jest dla omawianej pracy zagadnieniem podstawowym, przesądzającym w poważnej mie-

¹² Tak np. ze spisów bibliograficznych zamieszczonych w *Z Pola Walki* 1932, nr 13 s. 196—199 nie uwzględniono poza kilku pozycjami w języku białoruskim też: [J. Łohynowicz] P. Korczyk, W przededniu decydujących bojów. Wilno 1932; Uchwały II Plenum KC KZMP. Warszawa kwiecień 1932; M. Gorkij, Przeciw wojnie imperialistycznej i interwencji (1 sierpnia 1932 r.). Moskwa 1932 i in.

¹³ Z zasygnalizowanych w *Niepodległości* poloników warto zwrócić uwagę na wspomnienia b. szefa warszawskiej ochrony w latach 1906—1909, P. P. Zawarzin, *Rabota tajnoj policji*. Cz. 1. O rozyskie. Cz. II. Wspominania. Paris 1924, ss. 174; tenże, *Zandarmy i rewolucjonery*. Wspominania. Paris 1930, ss. 225. I innych pozycji tamże przytoczonych brak np.: A. Pawłowski, Kazimierz Sosnowski, Z powodu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej i społecznej. Przyczynek do historii rozwoju techniki i historii ruchu rewolucyjnego w Polsce. Warszawa 1931, ss. 40; L. Kryczyński, Czarny Michał (Aleksander Sulkiewicz) 1867—1916. Wierny żołnierz Marszałka Piłsudskiego, Szkic biograficzny. Wilno 1931, ss. 15. Nie znalazły się też w *Materiałach*: K. Rose, Wspomnienia berlińskie, Warszawa 1932, ss. 232, m. in. obszernie omawiające polski ruch robotniczy w Berlinie przed I wojną.

¹⁴ Powołując się np. na B. Drobnera *Drogowskazy* (Kraków 1945) zamieszczono nieistniejące pozycje: B. Drobner, *Proces listopadowy 1923 r.* Kraków 1924 (s. 89) oraz J. Kruk, *Sprawozdanie z procesu 58-u o Krwawy wtorek r. 1923*, Kraków 1924 (s. 182). W istocie rzeczycy chodzi tu o pozycje, które w poprawnym bibliograficznie opisie podane zostały powtórnie jako różne od poprzednich pozycje (na s. 451—452) *Walka o socjalizm*. *Sprawozdanie z wielkiego procesu...* oraz (na s. 141) J. K., *Proces listopadowy*. *Sprawozdanie z procesu 58-u...*

¹⁵ Prawdopodobnie mowa o pracy: St. A. Kempner, *Dzieje gospodarcze Polski poroborowej w zarysie*, t. 1—2, Warszawa 1920—1922, która się jednak nie dotyczy okresu międzywojennego; wspomnianej w wyżej przytoczonej cytacie *Księgi pamiątkowej* w tekście bibliografii brak.

rze o wartości całego wydawnictwa. Z tego też względu wymagała ona precyzyjnego przemyslenia. Z przytoczonych sformułowań zauważyć jednak można brak jednolitej koncepcji doboru materiałów. W jednych przypadkach podstawą tego doboru miały być cechy formalno-wydawnicze, w innych zaś treściowe, niejednoznacznie określone jako tematyka związana z problematyką i praktyką ruchu robotniczego. Pozycje jednak pierwszej grupy (druki robotniczych organizacji) z reguły mieszczą się w zakresie grupy drugiej (tematyka robotnicza). W ostatecznym więc rachunku założenia wstępu, aczkolwiek niezbyt konsekwentnie i najzupełniej nieświadomie określają *Materiały* jako bibliografię przedmiotową, tj. przyjmującą za podstawę doboru cechy treściowe poszczególnych publikacji, niezależnie od ich cech formalno-wydawniczych, czyli niezależnie od wytwórcy publikacji (w sensie nie tylko jednostkowego autora, lecz również wszelkich zorganizowanych zespołów osobowych, tj. stowarzyszeń, spółdzielni, organizacji politycznych itp.). Zdecydowanie się na taki zakres było jednak przedsięwzięciem nader ryzykownym, gdyż prowadziło do niepożądanego rozszerzenia zakresu *Materiałów* i przekształcenia ich niemal w bibliografię piśmiennictwa teorii i polityki pracy społecznej w ogóle, która dla okresu międzywojennego z kolei niemal się zbiega z zakresem bibliografii narodowej (z pominięciem publikacji dotyczących nauk technicznych, ścisłych i przyrodniczych). Albowiem, z jednej strony, wraz z zapoczątkowanym Rewolucją Październikową ogólnym kryzysem kapitalizmu weszła na trwałe problematyka robotnicza, sprawa dalszych losów czy reformy ustroju kapitalistycznego, również i w Polsce do publicystyki i literatury naukowej, historycznej, ekonomicznej, socjologicznej i in. wszystkich kierunków umysłowych i politycznych. Z drugiej zaś, brak w owych latach takiej dziedziny życia społecznego, kulturalnego itd., do której ruch robotniczy swymi wpływami nie sięgał, czy w sprawach której się nie wypowiadał. Dlatego też założenia przyjęte we wstępie okazały się zbyt szerokie, by mogły być konsekwentnie realizowane, przy równoczesnym zachowaniu w gromadzeniu materiałów postulowanej przez siebie (s. 5) zasady kompletności. W praktyce doprowadziło to, mimo intencji wydawców, do dominującej tu jednak przypadkowości doboru¹⁶. Faktycznie zostały zewidencjonowane — poza drukami organizacji robotniczych — tylko pojedyncze, nie zawsze najistotniejsze i najściślej związane z tematem bibliografii, pozycje publicystyki nierobotniczej¹⁷. By uniknąć gołosłowności można wskazać na większość wydawnictw GUS, które jak chociażby wyniki obu spisów ludności (1921 i 1931) mimo, iż używając terminologii wstępu „wiążą się z tematyką robotniczą” jednak nie zostały w bibliografii umieszczone, podczas gdy uwzględniono zupełnie drugorzędne rozprawki statystyczne. Podobnie z wielu dziesiątków sprawozdań kas chorych, ich okręgowych związków, kas brackich, poszczególnych instancji Funduszu

¹⁶ Przykładem tej przypadkowości jest włączenie do bibliografii pracy J. Iwasiewicza (s. 135), zawierającej sprawozdanie z działalności organizacji przemysłowców cukrowych, podczas gdy pominięto szereg publikacji innych związków przemysłowców; przytoczenie prac niezwiązanego z ruchem robotniczym Ludwika Landaua (s. 196—197), publicystyki T. Filipowicza (s. 102—103), który po r. 1918 już z tym ruchem nie pozostawał w żadnym związku. Podobnie się rzecz ma z pozycją Dziesięć lat odrodzonej Polski niepodległej w życiu powiatu łódzkiego, 1918—1928 (s. 189), całą publicystyką Wasowskiego (s. 459—460) itd. itp.

¹⁷ Z wczesnych wydawnictw Min. Pracy i Op. Społ. nie uwzględniono m. in.: Pośrednictwo pracy w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem za r. 1920 Sekcji Pośrednictwa Pracy Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oraz podległych Sekcji urzędów, Warszawa 1921; Ustawodawstwo pracy po wielkiej wojnie, Warszawa 1921; Les lois ouvrières et leur application depuis le 11 novembre 1918. Rapport de la Délégation Polonaise à la Conférence Internationale du Travail à Washington. Varsovie 1920; L'emigration polonaise, son importance et son organisation, Varsovie 1922.

Bezrobocia itp. zamieszczono tylko pojedyncze pozycje. Wręcz dziwaczne natomiast wydaje się włączenie do bibliografii ze względu na ich rzekomo „rewolucyjną” tematykę licznych brukowo-sensacyjnych broszur anonimowego wydawnictwa Uniwersum (autorzy: W. Jędrzejczyk, s. 140—141; W. Kaliski, s. 149; E. Młodzianowski, s. 243; H. Mirski, s. 242 i in.), o którym można znaleźć w międzywojennej prasie fachowej stwierdzenie, iż „przystąpiło do zaśmiecania rynku księgarskiego szeregiem ohydnie wyglądających broszur”, przy czym sąd ten nie był bynajmniej spowodowany względami ideologicznymi („Niepodległość” 1932, t. VI, s. 155).

Nie wydaje się uzasadniona myśl włączenia do bibliografii wszystkich prac naukowych, których autorzy byli związani z ruchem robotniczym. Tego rodzaju rozszerzenie zakresu może być owocne z tym jednak zastrzeżeniem, by nie włączać całego ich dorobku naukowego¹⁸, lecz tylko prace, których tematyka była rzeczywiście mocno powiązana z zasadniczym tematem bibliografii, czego nie da się powiedzieć o przytoczonych pracach H. Jabłońskiego (s. 135), czy *Braciach Polskich* Ż. Kormanowej (s. 167), jak również o większości chyba prac St. Czarnowskiego (s. 70—71)¹⁹. Nieporozumieniem zaś można nazwać włączenie do bibliografii publikacji J. Chałasińskiego (s. 63—64), a pominięcie H. Grossmana²⁰. Niekonsekwencji w tej dziedzinie dałoby się odnaleźć znacznie więcej²¹. Podobnie trudno się zgodzić z wcieleniem do *Materiałów* wydawnictw burżuazyjnego odłamu wolnomyślicielstwa (np. s. 470 — „Co wolnomyśliciele myślą o religii?”; s. 447 — H. Ułaszyn, *Zasięgi klerykalizmu...*, itp.), czy publikacji Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela (wykaz na s. 212). Były to organizacje lewicy burżuazyjnej, do których — w pewnych zresztą tylko okresach — należało również sporo działaczy robotniczych, co jednak, równie jak postępowość tych publikacji, nie stanowi podstawy dla zaliczenia produkcji piśmienniczej tych stowarzyszeń do piśmiennictwa ruchu robotniczego, podobnie jak — *a contrario* — wyraźna reakcyjność endeckich solidarystycznych związków zawodowych Praca Polska czy podobnych organizacji zawodowych OZN, słusznie nie stanowiła podstawy dla wyeliminowania ich wydawnictw z *Materiałów*. Wątpliwości wzbudza również włączenie do zasadniczego

¹⁸ Według zasad stosowanych przez *Materiały* powinna wejść cała twórczość T. Boy-Zeleńskiego do bibliografii medycyny z racji jego zawodu lekarza, piśmiennictwo zaś Mickiewicza, ze względu na jego artykuły o socjalizmie, do bibliografii XIX-wiecznego ruchu robotniczego itd.

¹⁹ Nie włączono zresztą jego szczególnie ważnej pracy — *Le culte des héros et ses conditions sociales*. Saint Patrick. Héros national de l'Irlande. Paris 1919, ss. XCIV, 369.

²⁰ Całkowicie pominięto twórczość tego marksisty, członka KPP, w szczególności jego pracę *Das Akkumulations und Zusammenbruchsgesetz des kapitalistischen Systems* (Zugleich eine Krisentheorie). Leipzig 1929, ss. XVI, 628; tenże, *Simonde de Sismondi et ses théories économiques* (Une nouvelle interpretation de sa pensée), Warszawa 1924; tenże, *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego na podstawie spisów ludności 1808—1810*, Warszawa 1925; tenże, *Majątek społeczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1923.

²¹ Z prac M. Falskiego podano tylko jedną (s. 100), brak natomiast: M. Falski, *Materiały do realizacji powszechności nauczania*, Warszawa 1921; tenże, *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*, Warszawa 1936, i in. Opuszczono: A. Prager, *Zarys skarbowości komunalnej*. T. 1—2, Warszawa 1923—1926; tenże, *Królewsko-pruska Komisja Kolonizacyjna 1886—1918*. 1920. Natomiast sugerując się nazwiskiem podano: Z. Zaremba, *Fałszywe zgłaszanie dat urodzin w Polsce* (s. 480). Autorem nie był działacz PPS tego nazwiska a pracownik GUS. Pominięto całkowicie piśmiennictwo związanych z ruchem syndykalistycznym i ZZZ K. Zakrzewskiego i T. Wałek-Czerneckiego.

zrębu, przytoczonych chyba wyłącznie ze względów dydaktycznych „kompendiów faktograficzno-informacyjnych”²², które o wiele bardziej racjonalnie powinny były — z tych właśnie względów — znaleźć się w aneksie Druki informacyjne (s. 559—563). Dyskusyjne wydaje się, mimo uzasadnienia tego we wstępie (s. 7), włączenie radzieckich druków o tematyce organizacyjno-bytowej (druki oświatowe, podręczniki szkolne, instrukcje wyborcze), wydawanych w języku polskim dla miejscowej ludności polskiej.

Wydaje się — chociaż może to być przedmiotem dalszej dyskusji — iż jedyną możliwą praktycznie do zrealizowania kompletną bibliografią „ruchu robotniczego” może być bibliografia podmiotowa, przy czym za podstawę zakwalifikowania do niej określonego druku powinno być przyjęte kryterium organizacyjne. Zgodnie z tym włączyć należałoby bądź druk oficjalnie wydany (firmowany) przez organizację robotniczą lub jej wydawnictwo, bądź też druk — niezależnie od uwidocznionej na nim instytucji wydawniczej — którego autorem był członek, ściślej działacz, jednej z organizacji robotniczych, wypowiadający się w sprawach dotyczących w sposób bezpośredni lub pośredni ruchu robotniczego²³. Dopiero przy przyjęciu takich kryteriów uwydatniają się różnice pomiędzy bibliografią druków robotniczych a bibliografią polityki robotniczej, pojętej jako część ogólnej polityki społecznej, albowiem tylko pod kategorię bibliografii tej ostatniej dziedziny podpadają prace publicystów i polityków burżuazyjnych, czy urzędowe publikacje, dotyczące w całości lub częściowo problematyki robotniczej. Pozostaje jeszcze do wyjaśnienia pojęcie „organizacji robotniczej”. Przyjąć za taką wypada każdą organizację polityczną, zawodową, spółdzielczą, oświatową, sportową itp., która programowo, świadomie deklarowała, iż zrzesza robotników z racji ich położenia społecznego, niezależnie od światopoglądu tej organizacji i celów jakie sobie stawiała. Oczywiście że tu, jak w wielu innych przypadkach, niezbędny jest racjonalny kompromis, zależny zarówno od tego jaki cel danej bibliografii będziemy uważali za najważniejszy, jak i wielu różnych okoliczności natury praktycznej.

Zespół opracowujący omawianą bibliografię natknął się w pewnym momencie na interesujący problem z dziedziny ruchu zawodowego. Należało rozstrzygnąć, jakie stowarzyszenia zawodowe uznajemy za wchodzące w zakres pojęcia „ruch robotniczy”, czy istniejące w latach 1918—1939 odrębnie od organizacji zawodowych pracowników fizycznych związki zawodowe pracowników umysłowych (prywatnych i urzędników państwowych) należy uwzględniać w *Materiałach*. Przecież pracownicy umysłowi czyli inteligencja pracująca nie stanowili wówczas integralnej części klasy robotniczej. Z drugiej jednak strony ta warstwa ludzi, która w 20-leciu wyraźnie się zwiększa, wówczas stopniowo odcina się od innych warstw, wyemancypowuje się

²² Trudno też dostrzec określoną prawidłowość w doborze owych „kompendiów”. Zaznaczyć tylko można brak wśród nich tak podstawowych prac jak: Bilans gospodarczy dziesięciolecia Polski Odrodzonej. Praca zbiorowa pod red. L. Zaleskiego, W. Schramma i E. Taylora. T. 1—2, Poznań 1929, ss. XIV, 534, VII, 509; Przemysł i Handel 1918—1928, Warszawa 1928; Polityka społeczna państwa polskiego 1918—1935, Warszawa 1935 Min. Pracy i Op. Społ., ss. 458. Analitycznie zbibliografowano zbiór artykułów „Na froncie gospodarczym” (s. 105—106), podczas gdy jego — w pewnym sensie — kontynuacji nie podano. — Pięć lat na froncie gospodarczym 1926—1931. T. 1—2, Warszawa 1931—1932, ss. 719, 8 nlb., 666, 6 nlb.

²³ Pewne trudności mogą spowodować autorzy wypowiadający się, czy wydawnictwa publikujące druki w sprawach robotniczych z pozycji jednego z kierunków, czy nurtów ruchu robotniczego, lecz organizacyjnie do niego nie przynależni, jak np. W. Spasowski, który będąc jako pedagog rewolucyjnym marksistą do KPP nie należał. W takich przypadkach dostatecznym kryterium będzie fakt, iż współcześni uważali daną osobę, czy dane wydawnictwo, a nawet pojedynczą pozycję wydawniczą za reprezentującą określony kierunek w ruchu robotniczym.

spod wpływu tradycyjnych ugrupowań burżuazyjnych i pod koniec drugiej niepodległości zdobywa się na poważne wystąpienia o charakterze antykapitalistycznym, jak deklaracja Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych z 10 IX 1936 r.²⁴. Należało przeto zdecydować się na pewne ujęcie problemu i omówić je we wstępie. Postanowiono jednak inaczej, kierując się w konkretnych rozstrzygnięciach najprawdopodobniej subiektywnym wycuciem. Stąd kolejna niekonsekwencja — podczas gdy np. druki Związku Nauczycielstwa Polskiego i jego obu poprzedników (Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych oraz Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich) czy Związku Pracowników Skarbowych RP (s. 397) zostały objęte bibliografią, to nader liczne publikacje np. Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, czy Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP nie zostały uwzględnione. Włączono natomiast druki Związku Zawodowego Literatów Polskich (s. 263, 412, 501), jaki zrzeszał przecież osoby z tzw. zawodów wolnych, tj. osoby nie pozostające w stosunku najmu, który jest najogólniejszą cechą integrującą robotników fizycznych i pracowników umysłowych.

Kolejno wypada omówić poszczególne elementy zasięgu *Materiałów*. Granice chronologiczne — listopad 1918 — wrzesień 1939 — zostały określone słusznie²⁵. Bardziej skomplikowanie przedstawia się sprawa zasięgu terytorialnego i językowego. Nie dokonano bowiem wyboru pomiędzy trzema możliwymi głównymi wariantami: podmiotowo-państwowym, podmiotowo-językowym i podmiotowym, dobierającym materiał według etnicznej przynależności autorów. W rezultacie, przyjmując zasadę rejestracji produkcji wydawniczej polskiego ruchu robotniczego w kraju i na emigracji, nie oparto się pokusie przytoczenia kilkunastu pozycji w języku ukraińskim i białoruskim, przeważnie wydawnictw KPZU i KPZB. Jeśli uwzględnienie wydanych przez wspomniane partie druków w języku polskim jest uzasadnione dążeniem do objęcia całokształtu piśmiennictwa robotniczego w tym języku, to celowość fragmentarycznego podania druków w języku ukraińskim wydaje się być mocno wątpliwa wobec istnienia specjalnej, wiadomej również i wydawcom *Materiałów*, o wiele kompletniejszej bibliografii KPZU (s. 6)²⁶. Autorka Słowa wstępnego doceniając — w związku ze znaczną rolą proletariatu żydowskiego w ogólnokrajowym ruchu robotniczym — potrzebę uwzględnienia druków w języku żydowskim, których w toku kwerendy zebrano około 300 pozycji, ostatecznie jednak konkluduje: „zespół nasz nie czuł się dostatecznie kompetentny w tym zakresie; zrezygnować więc musiał z podjętej początkowo i posuniętej już częściowo kwerendy” (s. 6). Argumentacja ta nie wydaje się słuszna, gdyż przy zastosowanym w zrzębie głównym układzie alfabetycznym włączenie tych pozycji nie nastęrczałoby większych trudności, mogło natomiast stanowić poważny krok naprzód, a raczej zapoczątkować badania w tej

²⁴ Niezmiernie interesujący problem zmian zachodzących w świadomości społecznej pracowników umysłowych oraz związanej z tym ewolucji ideowej ruchu pracowniczego czeka na swego historyka. Pewne momenty zostały zaznaczone w pracy: J. Żarnowski, „Lewica sanacyjna” w latach 1935—1939, Przegląd Historyczny 1958, s. 714—737.

²⁵ Niepotrzebnie i niekonsekwentnie włączono kilka dziesiątków druków socjalistycznych sprzed listopada 1918 r. (29 poz. z 1917 r. i nigdzie nie wydzieloną ilość z I—X 1918), opuszczonych w bibliografii druków socjalistycznych lat 1866—1918. W związku bowiem z odmiennym zakresem tematycznym *Materiałów* (druki robotnicze zarówno socjalistyczne, jak i niesocjalistyczne) w porównaniu z tamtą bibliografią, należało raczej uzupełnić zaistniałą dla okresu sprzed XI 1918 r. lukę (druki NZR i chrześc. ruchu rob. w trzech zaborach i na emigracji), co by się raczej nadaowało na opublikowanie w odrębnym zeszycie uzupełniającym.

²⁶ Materiały do bibliografii historii komunistycznej partii Zachidnoi Ukrainy. Bibliograficzny pokażczyk, Lwów 1958, ss. 200.

leżącej odłogiem dziedzinie historii ruchu robotniczego²⁷. Nie postawiono, ba nawet nie uświadomiono sobie problemu zewidencjonowania niezależnie od języka produkcji drukarskiej z terenów etnicznie polskich, znajdujących się poza granicami międzywojennej Polski (Mazury, Śląsk). Uwzględniono zaledwie kilka pozycji ZZP w Gdańsku, pominięto natomiast np. literaturę KPD okręgu gdańskiego i śląskiego.

Pod względem zasięgu wydawniczo-formalnego rejestrują *Materiały* — zgodnie z podtytułem tomu — pozycje wydawniczo samoistne (książki, broszury) z wyjątkiem druków ulotnych i odezów (s. 5)²⁸. Nie wyjaśniono we wstępie kryteriów uwzględniania odbitek i nadbitek z czasopism. W tekście niektóre uwzględniono, co się wydaje zbyt cieżko, gdyż część zostanie przecież uwzględniona przy odpowiednich czasopismach w następnym tomie *Materiałów*, dotyczącym prasy. Nic też nie przemawia za uwzględnieniem nadbitek z prasy nierobotniczej. Zainteresowany badacz, mimo przytoczenia z nich nadbitek, nie pominie przecież czasopism w rodzaju „Statystyka Pracy”, „Kwartalnik Statystyczny” czy „Praca i Opieka Społeczna”. Istotna dla XX w. sprawa druków powielanych nie ze składu drukarskiego, lecz inną techniką również nie została jednolicie rozwiązana, mimo jej szczególnego znaczenia właśnie dla bibliografii druków robotniczych, kiedy szereg dokumentów, jak np. najróżnorodniejsze sprawozdania i referaty, nieraz właśnie ze względów cenzuralnych, były w ten sposób powielane („odbite na prawach rękopisu”)²⁹. Z druków tego typu podano zaledwie kilka, pozostałe zaś bez wszelkiego na to uzasadnienia pominięto³⁰.

Ostatni z poruszonych problemów wiąże się z dążeniem do kompletności, która nie będąc obowiązkowa dla każdej bibliografii retrospektywnej, jest w omawianym przypadku szczególnie uzasadniona. Zarówno bowiem z pietyzmu dla przeszłości ruchu robotniczego, jak i dla celów badawczych, w szczególności dla prac monograficznych i pryczyneków związanych z historią tego ruchu, niezbędną jest pełna dokumentacja piśmiennictwa robotniczego, jego całkowita inwentaryzacja. Albowiem

²⁷ Z nielicznych zaś druków żydowskiego ruchu robotniczego w języku polskim pominięto: B. Michalewicz, *Nasz Program*. Cz. 1. *Rozwój społeczny a socjalizm*. Warszawa 1918 „Lebensfragen”, ss. 69; *Deklaracja klasowego ruchu zawodowego robotników żydowskich*, Warszawa 1937.

²⁸ Mimo to kilka odezów znalazło się w *Materiałach*: A. Czuma, *Do robotników...* (s. 73); *List otwarty do robotników i robotnic niemieckich...* (s. 216); także adnotacja wydawców „druk ulotny”; *Do ludu...* (s. 218) — także adnotacja „ulotka”. *Urzędowy Wykaz Druków w l. 1928—1935* oraz powojenny *Przewodnik Bibliograficzny do r. 1950* włącznie uwzględniały odezwy, jednodniówki, programy zebrań i kursów oraz afisze.

²⁹ W polskiej międzywojennej nauce bibliograficznej sformułowano pogląd, iż drukiem zwartym jest tekst powielany, nawet w przypadku kiedy twórca nie przewidywał jego rozpowszechnienia. K. Piekarski, *Zadania bibliografii polskiej XVI stulecia*, w: *IV Zjazd bibliotekarzy polskich*, cz. 1, Warszawa 1936, s. 328. W związku z zainstalią jednak praktyką powielania wewnętrznych dokumentów urzędowych (okólniki, instrukcje) wypada dla XX w. zawęzić pojęcie druków zwartych w stosunku do tekstów powielanych tylko do tych spośród nich, które nie posiadając instytucjonalnego przeznaczenia spełniały funkcję społeczną, polegającą na przeniesieniu treści i oddziaływaniu na określone kręgi użytkowników.

³⁰ Tak np. pominięto odbite przez TUR w okresie od I I 1934 do I VIII 1936 na prawach rękopisu wykłady: *Praca w prowincjonalnym oddziale TUR*; *Kartele w Polsce*; *Zagadnienie mniejszości narodowych w Polsce*; *Dzieje konstytucji w Polsce*; *O parlamentaryzmie w Polsce*; *Samorząd w Polsce*; *Dzieje prowokacji w Polsce i za granicą*; *Dzieje myśli socjalistycznej* (cz. 1—2); *Faszyzm współczesny*; *Robotnicza emigracja polska we Francji*; *Więzienia, więźniowie i kary w Polsce*; *Nowa konstytucja*; *Budownictwo socjalistyczne w Rosji Sowieckiej*; *Ubezpieczenia społeczne w Polsce*; *Krzywdy matki i dziecka w ustroju kapitalistycznym*; *Kapitalizm — piekłem, socjalizm — wyzwoleniem kobiety*; *Blaski i nędza faszyzmu*; *50-lecie „Proletariatu” i życiorys Aleksandra Dębskiego*; *W 30 rocznicę „Krwawej środy”*. Zaznaczmy dodatkowo, iż wykaz ten znaleźć można w: *Sprawozdanie TUR za okres od I I 1934 do I VIII 1936*, które przytoczono w *Materiałach* (s. 370), sądząc z adnotacji, na podstawie autopsji.

nie tylko w płomiennej robotniczej publicystyce politycznej, czy w barwnych wspomnieniach osobistych, lecz nie mniej w statutach, regulaminach, umowach zbiorowych, sprawozdaniach organizacji robotniczych itp. tak zwanych dokumentach życia społecznego, zawarty jest szczegółowy materiał dla wszelkiego rodzaju badań gospodarczych, socjologicznych i historycznych. Wśród wspomnianych dokumentów życia społecznego swoistą grupę stanowią druki użytkowe, wydawane przez organizacje zawodowe jako pomocne w pracy zawodowej ich członków. Oczywiście wiele z nich tematycznie niemal nie wiąże się z problematyką ruchu robotniczego. Uwzględnienie tego rodzaju wydawnictw byłoby jednak naszym zdaniem wskazane zarówno ze względu na pełnię rejestracji dorobku wydawniczego, jak i dlatego, iż stanowią one jeden z charakterystycznych przejawów działalności danej organizacji³¹. Stwierdzić zresztą wypada, iż również w dziedzinie sprawozdań organizacji zawodowych, ich ksiąg pamiątkowych itp. luki w *Materiałach* są szczególnie duże³².

Zapisy bibliograficzne zostały bez ponumerowania ułożone w porządku alfabetycznym nazwisk autorów, pozycje zaś anonimowe według tytułów, przy czym za podstawę ich uszeregowania przyjęto nie wyraz rozpoczynający tytuł, jak się powszechnie stosuje, lecz pierwszy jego rzeczownik. Innowacja ta, której celowości nie uzasadniono, może się stać, wobec przyzwyczajenia korzystających do szukania pod pierwszym wyrazem, źródłem wielu nieporozumień. Wydaje się, iż w stosunku do pozycji anonimowych, będących wydawnictwami ciał zbiorowych pożyteczne by było stosować zasadę autorstwa korporatywnego tj. opisywać je pod nazwą danej organizacji czy instytucji, jak postępuje w podobnych przypadkach m. in. bibliografia radziecka. Dotyczy to w szczególności licznie występujących w *Materiałach* tzw. dokumentów życia społecznego (programy, protokoły zjazdów i zgromadzeń, sprawozdania, statuty itp.). Łatwiej chyba czytelnikowi znaleźć potrzebny mu tego typu druk pod nazwą odpowiedniej organizacji, aniżeli szukać go wśród setek pozycji figurujących np. pod hasłem sprawozdanie (s. 368—400) czy statut (s. 407—414). Ponadto niektóre serie druków sprawozdawczych określonej organizacji zostały rozproszone, na skutek dowolności układu, w kilku miejscach³³. Tytuły w innych alfabetykach podano w transliteracji. Niekonsekwentnie stosowano ustaloną powszechnie zasadę, iż pozycje pisane pod rozwiązanymi pseudonimami, czy kryptonimami zamieszcza się pod właściwym nazwiskiem autora (i to w formie ostatnio przezeń używanej)³⁴. Do szeregu alfabetycznego włączono około 300 haseł pomocniczych, jako

³¹ Odmienny nieco charakter posiadają: Tezy do projektu ustawy o stosunkach służbowych i odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszów samorządowych. Warszawa 1934, Rada Naczelna Związków Pracowników Samorządowych RP; Odrodzona skarbowość polska. Zarys historyczny. Warszawa 1931 Stow. Urzęd. Skarbowych RP.

³² Opracowane przez piszącego uzupełnienia do *Materiałów*, ze szczególnym uwzględnieniem produkcji piśmienniczej ruchu zawodowego ukażą się w innym miejscu.

³³ Pod hasłem „Zgromadzenie” zostały opisane druki „IV-te Zgromadzenie Delegatów Pracowników Samorządowych Miejskich RP” oraz analogicznie „X-te Zgromadzenie...” (s. 484), natomiast „Zgromadzenie V-te...” i „Zgromadzenie VI-te...” znalazły się pod hasłem „Związek Zrzeszeń Pracowników Samorządowych Miejskich RP” (s. 499). Podobnie pod hasłem „Sprawozdanie” zamieszczono „Sprawozdanie Zarz. Gł. ZZK za rok 1920—21” (s. 391), podczas gdy siedem kolejnych sprawozdań za lata następne 1922—1936 znalazło się pod hasłem „Związek” (s. 497—498).

³⁴ Tak znalazły się prace Togliatti'ego pod Ercole (s. 98), Daniszewskiego pod Nulkowski (s. 255), Koskiego pod Floriański (s. 103), Zytłowskiego pod Albert (s. 31), Falskiego pod Praski (s. 292) itd., mimo iż pod właściwymi nazwiskami zostały te pseudonimy rozwiązane, przy wymienionych pozycjach brak nawet odsyłacza do właściwego nazwiska. Nie rozwiązano natomiast pseudonimów: W. Tęgoborski (s. 432) — właśc. nazwisko T. Dąbal; M. Iskra (s. 134) — T. Żarski; P. Mirski (s. 242) — M. Zdziarski i wielu innych.

krzyżowe hasła zbiorcze bądź rzeczowe, bądź służące do określenia instytucjonalnej przynależności druków. Wśród rzeczowych haseł pomocniczych brak takich jak: syndykalizm, anarchosyndykalizm, lokaut, strajk, strajk polski, racjonalizacja pracy itp., do których nie brak odpowiednich druków w tekście. W niezgodzie z przyjętą zasadą szeregowania haseł według pierwszego występującego w nich rzeczownika, hasło KPP i KP poszczególnych krajów (np. Austrii, Francji) znalazło się pod literą „K” (s. 172—177), chociaż np. Niezależnej Partii Chłopskiej szukać należy pod literą „P” (Partia, s. 265—266), zaś PPS znalazła się pomiędzy hasłem autorskim „Pozner” (s. 286) a początkowym wyrazem anonimowego druku pt. „Z prac...” (s. 291). Zaznaczyć też wypada, iż pod niektórymi, nawet posiadającymi niezbyt dużą literaturę przedmiotu hasłami, nie podano wszystkich odnoszących się do nich pozycji³⁵. Wydaje się, iż lepiej i wygodniej było wszystkie hasła — zamiast włączać do zrzębu podstawowego — wydzielić w indeks wyrazów głównych, organizacji i instytucji.

Zastosowanie układu alfabetycznego, mimo właściwej mu prostoty, umożliwiającej mechaniczne porządkowanie materiału, budzi zastrzeżenia, jest jak inne tu poruszone momenty, kwestią do dyskusji. Układ ten skupia bowiem uwagę czytelnika na hasłach autorskich, ukazuje wkład poszczególniej osoby w rozwój piśmiennictwa, co posiada w danej bibliografii znaczenie trzeciorzędne lub nawet dalsze, gdyż w piśmiennictwie robotniczym o wiele częściej niż autorstwo indywidualne występuje anonimowość, bądź autorstwo korporatywne. Nie tworzy natomiast ten układ skupień tematycznych, pożądanych dla czytelnika szukającego w tego rodzaju bibliografii przede wszystkim informacji merytorycznych. Nie potrafi zarządzić temu zastosowanie haseł krzyżowych. Udzielają one bowiem informacji drogą pośrednią, nie zwalniając od powtórnego sięgania po pełne dane do zrzębu głównego, co wobec braku w nim numeracji pozycji jest szczególnie uciążliwe i pracochłonne. Bardziej wskazany jest układ systematyczny, wielostopniowy, który może dać przegląd piśmiennictwa robotniczego w porządku logicznym działów i poddziałów, a poprzez indeks alfabetyczny skupi w jednym miejscu informacje o twórczości poszczególnych autorów, których prace rozproszone są w różnych miejscach bibliografii. Podobnie indeks przedmiotowy mógłby udzielić informacji, w których działach znajdują się pozycje dotyczące poszczególnych zagadnień lub przedmiotów. Inną istotną zaletą układu systematycznego jest fakt, iż eliminuje on pozycje nie odnoszące się do zakresu danej bibliografii oraz czyni zbędnymi aneksy i adnotacje merytoryczne. Przy wypracowaniu takiego układu można korzystać z doświadczeń wynikających ze wspomnianej bibliografii Rudzińskiej, głównie zaś z bardzo szczegółowo rozbudowanych tablic międzynarodowej klasyfikacji dziesiątej³⁶.

W opisie bibliograficznym poszczególnych pozycji znalazły się na ogół wszystkie niezbędne elementy. Wydaje się jednak zbyt liczne w przypadkach gdy instytucja sprawcza jest równocześnie instytucją wydawniczą jej dwukrotne wymienianie, wystarczyło podać ją raz po opisie zewnętrznym. Natomiast bardzo słusznie

³⁵ Pod hasłem „Proces brzeski” (s. 294) brak odsyłacza do pozycji „Sprawa brzeska 1930—32” (s. 366); pod „Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy” (s. 266) — „Proces listopadowy...” (s. 293—294); pod „Ruch zawodowy — rolni i leśni pracownicy i robotnicy” (s. 331) — do „Rola członków Zw. Zaw. Rob. Rolnych...” (s. 322); pod „Bund” (s. 61 — do „Robotnik żydowski” (s. 318); pod NPR (s. 265) — do „R. Tunkiewicz, Polska klasa...” (s. 439); pod NPR-Lewica (s. 265) — do wydawnictw „Pochodni” (s. 277) itd.

³⁶ Dezimal-Klassifikation. Deutsche Gesamtausgabe. Wyd. III. Berlin 1934—1952 (analog. w jęz. franc. i ang.); Klasyfikacja dziesiątna. Tablice skrócone. Warszawa 1950, CIDNT.

postąpiono wskazując miejsca przechowania poszczególnych druków. Należało przy tym zaznaczyć, iż podane miejsca przechowania nie świadczą o braku owych pozycji w innych księgozbiorach. Szczególnie jest to istotne w przypadkach, kiedy wskazano na drugorzędne biblioteki, pomijając wielkie księgozbiory³⁷. Pozostawiono też sigle biblioteczne od dawna zlikwidowanych księgozbiorów (W IHN, Ł Sz. C PZPR), o czym niewyrażenie poinformowano czytelnika. Dla charakterystyki poszczególnych pozycji byłoby ważne i celowe zaznaczyć — w miarę możliwości — która z nich była nielegalnie wydana, uległa konfiskacie, bądź — w przypadku wydawnictw zagranicznych — której odebrano debity.

Większość opisów bibliograficznych powstała na drodze przepisywania bibliotecznych kart katalogowych, których wartość jest niejednakowa w związku z różnorodnością norm i metod katalogowania w poszczególnych bibliotekach. Dlatego uzyskane w ten sposób opisy wypadają traktować tylko jako surowy materiał, podlegający autopsji, tj. skonfrontowaniu z oryginalnymi drukami, co by umożliwiło poprawienie i ujednostajnienie form opisów. Przyjęte zaś z innych źródeł opisy, których nie miano możliwości poddać autopsji, należało zaopatrywać specjalnymi znakami odróżniającymi, zwalniając przez to — w przypadku zaistnienia w tych pozycjach błędów czy niedokładności — autora bibliografii od odpowiedzialności. Nieprzestrzeganie tych zasad niejednokrotnie doprowadziło w *Materiałach* do nieposzanowania danych tytułatury³⁸ oraz do wielu nieporozumień i pomyłek, w szczególności w obszernej grupie sprawozdań. Tak więc, włączając mechanicznie do tekstu opisy w formie występującej w poszczególnych bibliotekach, w jednych przypadkach traktowano każde z kilku sprawozdań danej organizacji jako odrębną pozycję, w innych zaś pod wspólnym nagłówkiem wyodrębniono cechy i dane indywidualne poszczególnych sprawozdań, w innych znów zaznaczono ogólnikowo tylko jakiego czasokresu dotyczą łącznie wszystkie sprawozdania danego ciała zbiorowego³⁹. Jeśli pierwsze dwa sposoby można uznać za równorzędne, wysuwając je-

³⁷ Tak np. wskazano na bibliotekę Zw. Zaw. Dziennikarzy jako miejsce przechowania rozmaitych katalogów prasowych (s. 561), podczas gdy w znacznie bardziej kompletnym stanie znajdują się one w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego oraz w Pracowni Czasopism Biblioteki Narodowej.

³⁸ Tak w pozycji — E. Prażmierowa, *Rozwój demokracji po wojnie światowej* (s. 291) opuszczono podtytuł „Izby robotnicze. Izby pracy”, który w sposób istotny charakteryzuje treść broszury. Zamiast konkretnych tytułów poszczególnych tomów podano tylko ogólnikowy i nieściśle zresztą cytowany tytuł serii „Biblioteka Inspekcji Pracy za lata 1925—1934” (s. 44), gdyż faktycznie w tytule serii nie występują słowa „za lata 1925—1934”. Wypada zaznaczyć, iż w serii tej opublikowano m. in. niezmiernie ważne dla badań nad położeniem klasy robotniczej sprawozdania roczne głównego inspektora pracy oraz inspektorów okręgowych, co było zresztą uwidocznione na karcie katalogowej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, z której — jak świadczy adnotacja o miejscu przechowania pozycji — wydawcy korzystali.

³⁹ Na jednej tylko s. 383 znajdujemy trzy kolejne sprawozdania Zw. Rob. Stow. Spółdz. z l. 1919—1921 potraktowane jako trzy odrębne pozycje, tuż zaś obok 7 sprawozdań Zw. Spółdz. Spoż. RP ujęto pod wspólnym nagłówkiem, wyszczególniając dla każdego sprawozdania odrębnie dane o miejscu i dacie wydania oraz ilości stron. Natomiast cztery sprawozdania Centrali Stow. Spoż. Rob. Chrześc. z lat 1919—1922 (faktycznie było ich więcej) opisano w sposób sugerujący jakoby było to jedno sprawozdanie za okres trzyletni (s. 376). Z kolei 6 sprawozdań Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce — Oddz. Warszawa za lata 1928—1933 zewidencjonowano pod wspólnym nagłówkiem, z wyszczególnieniem każdego oddzielnie, natomiast kolejne z lat 1934—1937 podano jako 4 samodzielne pozycje. Wszystko to obok siebie, na jednej stronie (s. 388). Podobnie z opisu sprawozdania Centr. Zw. Górników (s. 390) trudno wywnioskować, czy mowa o jednym, czy też o dwu drukach (fakt. o dwu), analogicznie z drukami Zw. Drukarzy ZZP (s. 385) itd.

dynie formalny zarzut niejedności opisu, to ostatni mija się z jednym z podstawowych zadań wszelkiej bibliografii, której celem jest takie schematyczne opisanie cech druku, które umożliwi odróżnienie go od innych druków, bądź innych wydań tegoż druku. W omawianym bowiem przypadku czytelnik nie uzyskuje nawet informacji o ilości druków objętych w bibliografii jedną pozycją, co posiada znaczenie również dla określenia rozmiarów robotniczej produkcji wydawniczej oraz ilości druków wydawanych w poszczególnych latach. Zresztą ścisłe trzymanie się zapisów bibliotecznych spowodowało również pojawienie się w bibliografii nieistniejących faktycznie druków⁴⁰. Nasuwa się tu ponadto problem, czy w ogóle można druki sprawozdawcze pewnej organizacji lub instytucji traktować jako pozycję zbiorową, a w takim przypadku jak postąpić przy opisie, kiedy w danej serii sprawozdań występują luki, których charakter nie został przez bibliografa wyjaśniony.

Zasadniczy opis rejestracyjny uzupełniono „dla pewnej liczby druków o większym ciężarze gatunkowym” adnotacjami, które miały stanowić „próbę głębszej charakterystyki bibliografowanego druku” (s. 15). Słuszne założenia nie zostały jednak w praktyce zrealizowane w zapowiadany wyżej sposób. Trudno chyba uznać za pozycję o szczególnym ciężarze gatunkowym — zbiór felietonów R. Boskiego z „Tygodnika Robotnika” (s. 53), czy niektóre niczym nie wyróżniające się od pozostałych sprawozdania Zjednoczenia Kolejowców Polskich (s. 392, 393), gdzie przy kilku z nich przytoczono jako ważne cytaty, powszechnie znane nacjonalistyczne i solidarystyczne frazesy. Zabrakło natomiast takich adnotacji przy pewnych pozycjach, które tego wymagały⁴¹. Charakter adnotacji jest niejednorodny. Obok nie wzbudzających zastrzeżeń adnotacji zawartościowych, zawierających pełny lub częściowy spis treści publikacji, występują adnotacje wskazujące i krytyczne. Podano w nich informacje dodatkowe⁴², przeważnie główne tezy autora, najczęściej

⁴⁰ Obok wzmiankowanych, łącznie potraktowanych, sprawozdań Centrali Stow. Spoz. Rob. Chrześc. (zob. przyp. 39), jedno z nich — za rok 1922 — poddano tuż niżej jako odrębną pozycję (s. 376); podobnie obok pięciu autentycznych sprawozdań Komisji Centr. Zw. Zaw., obejmujących łącznie lata 1918—1936, (s. 377—378), podano zupełnie fikcyjne „Sprawozdanie Centr. Kom. Zw. Zaw. z działalności... w r. 1922, 1923, 1937” (s. 378). Na s. 385 znajduje się bliżej nieokreślone sprawozdanie Zw. Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce za niewiadomy okres, wydane jakoby w Warszawie w 1935 r., podczas gdy umieszczone tuż pod nim sprawozdanie tegoż związku obejmuje lata 1933—1935 (wyd. 1936). Wreszcie na s. 394 są podane obok siebie „Sprawozdanie na 1-szy Zjazd Związku [Metalowców]... i sprawozdanie z 1-go zjazdu Zw. Rob. Przem. Met.” oraz odrębnie „Sprawozdanie z I Zjazdu...” tegoż związku. W istocie jest to jeden i ten sam druk rozmaicie opisany w katalogach dwu bibliotek.

⁴¹ Np. przy pracy L. J. Szternberga, Piotr Karłowicz Dombrowskij (s. 423) należało stwierdzić, iż dotyczy skazanego w 1886 r. na długoletnią katorgę proletariacką Piotra Dąbrowskiego, który 21 XI 1891 r. popełnił demonstracyjnie samobójstwo na widok znęcania się nad więźniami.

⁴² Niektóre z dodatkowych informacji zespołu autorskiego wprost zadziwiają swą mylnością: s. 178 — Krahelska, Ze wspomnień — z gruntu niewierna charakterystyka autorki jako zwolennika soc.-dem. metod przebudowy społecznej, podczas gdy w tekście książki znajdują się właśnie ataki na taktykę PPS za ugodowość i kompromisowość; s. 257 — „Odpowiedź” — bałamutne dane o składzie i miejscu przebywania, przywódców mniejszościowych grupy KPP; s. 451 — A. Wachowiak, Referat... — nieuzasadnione przepisywanie ZPP tendencji chadeckich, w istocie występują tu poglądy NPR; s. 465 — M. Włoszczyński, O jednolity... — humorystyczna charakterystyka Kombundu istniejącego w 1921 r. jako „lewej opozycji” trockistowskiej w KPP, chociaż opozycja ta ukształtowała się dopiero w 10 lat później, na przełomie 1931/32 r. Niewiele też wyjaśnia przy broszurze S. Sopickiego, Wojciech Korfanty adnotacja „broszura hagiograficzna” (s. 362), czy charakterystyka broszury „Precz z jaworowszczyzną” (s. 139), jako broszura „skierowana przeciw SDKPił przekształconej dziś w KPP”, gdy ostrze tego utworu skierowane jest przeciw PPS.

w postaci cytaty, co jednak czasem może wprowadzić czytelnika w błąd⁴³, bądź z racji swej oczywistości w ustach danego działacza — jest zbędne, czy nic szczególnego nie mówi⁴⁴. Przy niektórych sprawozdaniach przytoczony jest również podany w nich skład władz danej organizacji, jednak stosują się tego rodzaju adnotacje niesystematycznie, często dając informację o instancjach mało ważnych stowarzyszeń, pomijając natomiast dane dotyczące władz np. wielkich organizacji kolejarzy, czy Komisji Centralnej Związków Zawodowych, instancji PPS itd. Z reguły natomiast brak niezmiernie pożytecznych adnotacji księgoznawczych, omawiających powiązania danej pozycji z innymi, bądź łączącymi polemiki i dyskusje toczone się wokół pewnej pozycji⁴⁵.

Omawiana bibliografia jest pozbawiona wszelkich indeksów, które normalnie skupiają opisy bibliograficzne według tych wspólnych cech, jakie nie stanowiły podstawy dla układu głównego zrzębu. Indeksy takie ukazują zawartość bibliografii z innego punktu widzenia niż w tym zrzębie, na skutek czego wówczas kiedy zastosowany układ zasadniczy — jak w naszym przypadku — nie jest najodpowiedniejszy, przynajmniej w części wyrównują ten brak. O roli indeksów w bibliografiach może świadczyć m. in. przykład wspomnianej bibliografii Finkla, gdzie 1845 stron zajmuje zrzęb bibliograficzny, a 475 stron — indeksy. Przy ubóstwie ikonografii ruchu robotniczego — chociaż nie wchodzi to zwyczajnie w zakres bibliografii — jeśli nie dałoby się wydać odrębnie, byłoby nader pożądaną ująć w odrębnym indeksie — na wzór naszej bibliografii Grajewskiego⁴⁶ materiał ikonograficzny występujący w zbibliografowanych pozycjach, z wyróżnieniem oryginalnych ilustracji wykonanych do danego druku, reprodukcji, fotografii i portretów działaczy oraz karykatur. Praca ta bowiem ze względu na nader znaczną pracochłonność może być wykonana tylko na marginesie innych, szerszych prac badawczych.

Sprawa aneksów załączonych do głównego zrzębu bibliograficznego stanowi problem dyskusyjny. Trudno uzasadnić potrzebę tego rodzaju aneksów jak: Bezpieczeństwo i higiena pracy czy Opieka nad dzieckiem, które są wprawdzie z problematyką bytu robotniczego związane (co prawda drugi z nich tylko pośrednio), lecz posiadają za szereg lat własne bibliografie, zarówno retrospektywne jak i bieżące, znacznie obszerniejsze od kilkunastu przytoczonych w aneksach pozycji⁴⁷. Zresztą druki robotnicze z tej dziedziny znalazły się w zrzębie głównym. Podobnie wątpliwa jest racja bytu aneksu Spółdzielczość, z tym ponadto, iż ta dziedzina jest dla międzywojennego dwudziestolecia całkowicie zbibliografowana. Zresztą aneks ten jest wątpliwy, gdyż jedne pozycje analogicznej treści zostały włączone do zrzębu głównego, inne zaś znalazły się w aneksie, przy czym kryterium odróżniające jedne od drugich nie stanowiła bynajmniej przynależność do spółdzielczości robotniczej czy innej (zob. hasło zbiorcze Spółdzielczości s. 364—365). Niekonsekwencje znaleźć można również w aneksie *Sovietica*, którego część pozycji, jak broszura

⁴³ Cytaty przytoczone z R. Boskiego (s. 51), A. Hausnera (s. 118), wyrwane z odpowiedniego kontekstu, mylnie charakteryzują dane druki jako wyrażające tendencje lewicowego nurtu PPS.

⁴⁴ J. Dział, Zniszczyć faszyzm... (s. 86); G. Dymitrow, Dwa lata... (s. 92); M. Fiedler, Tło gospodarcze... (s. 102); podobnie cytaty z druku „Bezrobotni w Polsce...” (s. 43), czy „Związek Robotników, Dozorców...” (s. 102).

⁴⁵ Przy M. Niedziałkowski, Teoria i praktyka... (s. 252) powinniśmy być odsyłacz do J. Ryn, Marksizm p. Niedziałkowski... (s. 341); przy M. Fiedler, Tło gospodarcze... (s. 102) do H. Lauer, Ekonomiczne momenty... (s. 200); przy J. Artuski, Metamorfozy... (s. 36) do M. Włoszczewski, O jednolity (s. 465) itd.

⁴⁶ L. Grajewski, Bibliografia ilustracji do sztuki, zabytków i pamiątek — z ilustrowanych polskich czasopism. Warszawa 1933.

⁴⁷ Zob. W. Hahn, op. cit., poz. 2240—2243, 3549, 3553, 3549, 3898, 3899, 3904, 3905, 3907.

B. Drobnera, czy prace W. Spasowskiego, L. Kotowicza-Klonowicza, a nawet broszura K. Kułakowskiego powinny się były znaleźć w zrebie głównym, gdyż stanowią część robotniczej produkcji księgarskiej i wyrażają bądź zainteresowania, bądź poglądy członków różnych kierunków polskiego ruchu robotniczego. Natomiast radziecki zbiór dokumentów dyplomatycznych *Rosja sowiecka a Polska* należało z tych samych względów włączyć nie do zrebu głównego lecz do aneksu⁴⁸. Najbardziej chyba dyskusyjny jest obszerny aneks *Literatura piękna*. Sprawa włączenia tego czy owego utworu literackiego do literatury pięknej, chociażby pośrednio związanej z ruchem robotniczym jest rzeczą niezmiernie skomplikowaną. Nie może tu bowiem decydować organizacyjna przynależność piszącego. Nieraz bowiem, niezależnie od subiektywnych intencji autora, utwór posiada rewolucyjną wymowę (charakterystycznym przykładem jest Balzac) i dlatego właśnie będzie wydawany i czytany, podczas gdy może się zdarzyć, że autor należący politycznie do organizacji robotniczej może w swej twórczości nie wyrażać tego w sposób jednoznaczny (problem awangardy politycznej a awangardy artystycznej). Również przekłady z literatury radzieckiej nie zawsze były związane z działalnością ruchu robotniczego, polityka wydawnicza takiego np. Roju ulegała w pewnym stopniu podszeptom MSZ, który z innych przecież względów faworyzował po zawarciu polsko-radzieckiego paktu o nieagresji, wydanie kilkunastu przekładów pisarzy radzieckich. Z nich pominięto w omawianym aneksie utwory Sobolewa, Rubin-sztajna, Wiesiołyja, Awdiejenki i in., jak i niektóre przekłady rewolucyjnych w owych latach pisarzy zachodnich⁴⁹. Nie wiadomo też dlaczego spór polskich krytyków literackich przemilczany został związany z PPS J. N. Miller (*Zaraza w Grenadzie, Na gruzach Grenady*) czy komunista H. Drzewiecki (*Od czarnych skrzydeł do czarnej koszuli*, Warszawa 1930).

Względami pedagogicznymi uzasadniony jest ostatni z aneksów *Druki informacyjne*. Pomijając już fakt, iż powinny się w nim znaleźć niektóre pozycje włączone do zrebu głównego, a w szczególności wszystkie przytoczone w nim pozycje bibliograficzne, brak w aneksie wielu niezbędnych w pracy, zwłaszcza początkującego historyka, pozycji informacyjnych, jak *Atlas Skwarczyńskiego*, *Encyklopedia Peretiatkowicza* i in.⁵⁰ Już wyraźnie zaś wprowadzono w błąd czytelnika, podając mu cztery katalogi prasy (z lat 1933, 1934, 1938 i 1939 — s. 561), podczas gdy w rzeczywistości dysponujemy ich kompletem dla całego dwudziestolecia.

⁴⁸ Zupełnie pomyłkowo znalazł się tu chyba druk „Bacność robotnicy, czego żądać od posłów na Sejm” (s. 552). Brak natomiast: S. Mackiewicz, *Myśl w obcogach*. Warszawa 1931; P. Istrati, *Żagiew i zgłiszcza*. Lwów 1931; F. Olechowicz, *Prawda o Sowietach*. Warszawa 1937; M. Kowalewski, *Polityka narodowościowa na Ukrainie Sowieckiej*. Warszawa 1938 i in. Do tego aneksu należało chyba też włączyć: F. A. Ossendowski, *Lenin*. Poznań 1930.

⁴⁹ E. Glaeser, *Rocznik 1902*. Warszawa 1930; J. Dos Passos, *Manhattan Transfer*. Warszawa 1931; tenże, *Trzej żołnierze*. Warszawa 1931. Chyba powinny być zostać również włączone: G. Fink, *Jestem głodny*. Warszawa 1930; Morus, *Człowiek w cieniu*. Warszawa 1930; J. Hasek, *Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wojny światowej*, t. 1—4, Warszawa 1929—1930; A. Malraux, *Zdobywcy*. Warszawa 1936; tenże, *Królewska droga*. Warszawa 1938 itd.

⁵⁰ A. Skwarczyński, *Atlas organizacji społecznych* Z. 1—2, Warszawa 1932—1933; W. Z. Stecki, *Ugrupowania polityczne i ruch zawodowy w Polsce*. Warszawa 1926; A. Peretiatkowicz, *Współczesna encyklopedia polityczna*. Cz. 1—2, Warszawa 1926; *Encyklopedia nauk politycznych*, T. 1—4, Warszawa 1936—1939 (niezakończona); *Encyklopedia XX wieku* Trzaski, Everta i Michalskiego, zes. 1—17, Warszawa 1936—1937. Podano opracowania Rzepeckich o Sejmie 1922 i 1928 r., brak natomiast: T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919 r.*, Poznań 1920 oraz H. Mościcki, *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919—1927*, Warszawa 1928.

Załączone do *Materiałów* cztery tablice statystyczne (s. 567—572) są pochodną danych zawartych w samym tekście. Z jednej strony nie wiadomo jednak co przyjęto w statystyce tej za podstawę obliczeń: volumen czy pozycję, obejmującą nie raz kilka jednostek z różnych lat. Z drugiej zaś objęte statystyką pozycje nie stanowią księgarskiej produkcji wyłącznie robotniczej. Na skutek tego przytoczone dane cyfrowe są nieuzasadnione i zawodne. Ponadto włączono do tablic pozycje wyeliminowane z tekstu (przypis na s. 569). Charakterystyczne, iż według przynależności partyjnej posegregowano zaledwie 2719 druków⁵¹ (Zestawienie 3) z figurujących w obu poprzednich zestawieniach 4664 (Zestawienie 1) czy też 4653 (Zestawienie 2) pozycji. Potwierdza to pośrednio poprzednie uwagi o znacznej ilości zbibliografowanych druków nierobotniczych.

Nie sposób i nie miejsce w danym omówieniu prostować dostrzeżone usterki rzeczowe czy uzupełniać luki w drukach, należy jednak zwrócić uwagę, iż wśród pominiętych pozycji znalazły się nawet prace niektórych przywódców KPP, jak Leszczyńskiego, Zdziarskiego czy Fiedlera i in.⁵²

Znacznej części niedostatków i pomyłek występujących w *Materiałach* dałoby się uniknąć przy wcześniejszym skonsultowaniu różnych wątpliwości ze specjalistami. Ponadto starannie i wnikliwie przeprowadzona analiza zebranego materiału mogła dopomóc w ujawnieniu niektórych luk i nieścisłości, które wówczas można by było niedużym wkładem pracy usunąć. Należało też w toku pracy redakcyjnej wyeliminować wyraźnie nieodnoszące się do zakresu bibliografii pozycje⁵³, zwrócić uwagę na ujednoczenie opisów⁵⁴, co jest szczególnie istotne przy pracy zespołowej oraz dopracować i konsekwentnie stosować system odsyłaczy od rozwiązanych pseudonimów do haseł autorskich.

Ogólnie biorąc *Materiały* zawierają w sobie obfity i cenny materiał informacyjny. To też mimo, iż stanowią dzieło pod względem metodycznym nasuwające te czy owe wątpliwości, okazały badaczom znaczną pomoc. Jeśli w stosunku do ich poważnych walorów, recenzja jest może zbyt krytyczna, uczyniono to z dwóch względów. Pierwszy — to potrzeba zwrócenia uwagi na niezbędność przy tego rodzaju pracach warsztatowych precyzyjnych przemysłów teoretycznych, samowiedzy metodologicznej i zaznajomienia się z postępami innych nauk, mogących spełniać w wielu wypadkach funkcje usługowe, jak w danym przypadku bibliografia. Drugi — to potrzeba zastanowienia się nad metodami i formami takiego dopracowania, by znaczny trud włożony w daną bibliografię okazał się maksymalnie produktywny,

⁵¹ Zestawienie to (s. 571—572) jest wadliwie skonstruowane, liczby cząstkowe nie dają sum poszczególnych grup druków itp. Tak np. łączna ilość druków PPS i jej opozycyjnych ugrupowań wynosi faktycznie 900 (z podsumowania poszczególnych grup wyszczególnionych w tym zestawieniu), a nie 915 jak tam podano.

⁵² J. Leszczyński, *Oświata ludowa na Litwie i Białorusi za rządów radzieckich*, Bmw, 1920 CK KPLiB, ss. 56; tenże, *Księga pracy i walki*. Zbiór opowiadań dla dorosłych. Moskwa 1924, Wyd. Państwowe, ss. 350; tegoż, *Kuda idet Polska*. Moskwa—Leningrad 1926, ss. 32; [M. Zdziarski] *M. Gozdawa*, *Nowa fabryka*. Lwów 1924; tegoż, *Dewjat'dniej swobody*. Awtorrizowanyj perewod z polskiego. Predislowie Feliksa Kona. Moskwa—Leningrad 1929, ss. 128; [tegoż] *M. Wojtkiewicz*, *Profduwizenije w Polsce*. Moskwa 1930, ss. 100; *Żarski*, *O. Czerwiec*, *Komitet 21*. Z doświadczeń walk masowych proletariatu w Polsce. Gliwice 1924; [F. Fiedler] *L. Markiewicz*, *Za waszą wolność i naszą*. Paryż 1937, ss. 32.

⁵³ *S. Lewicki*, *Pamiętnik...* (s. 211); *Statut organizacyjny PSL-Lewica* (s. 407); *J. Zieliński*, *Towarzystwo...* (s. 484); *Kalendarz związkowy na rok 1929* (s. 148); *Istorycznyj kalendar...* (s. 148). Nie jest w ogóle drukiem zwartym: *M. Malinowski*, *Jak „ni z tego...”* (s. 224).

⁵⁴ Na skutek takiego redakcyjnego niedopatrzania znalazły się w bibliografii np. trzy kalendarze (bądź serie kalendarzy) bez określonego roku, na który są przeznaczone (s. 149).

słowem by na jego bazie uzyskać naukową kompletną bibliografię ruchu robotniczego. Potrzeby publikacji tego rodzaju bibliografii nie trzeba nawet uzasadniać. Wydaje się, iż w tym celu należy po starannym i szczegółowym przemyśleniu zakresu takiej bibliografii, opublikować na podstawie uzupełnionej kwerendy, zarówno w zasobach bibliotecznych jak i w źródłach bibliograficznych, uzupełnienie *Materiałów* oraz szczegółowy indeks rzeczowy. Warto się też zastanowić czy nie pokusić się, po opublikowaniu uzupełnień oraz następnego tomu *Materiałów* obejmującego czasopisma, na opracowanie rzadko stosowanej formy indeksu w układzie systematycznym (logicznym) z kilkustopniowym, w miarę potrzeby, podziałem. W ten sposób może powstać kompletna bibliografia ruchu robotniczego.

Ludwik Hass